

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Gość Niedzielny“, „Gospodarz“ i „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.60 m., z odn. w dom 2.00 m. Do Polski 3.00 zł. Wpłacić należy na konto nasze do Banku Dyskontowego-Bydgoszcz

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 f. za 3-milim. wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Muehlenstr. 2. Telefon nr. 531. Pocztove konto czekowe: Koenigsberg 19 466. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Rok XXXVIII:

Olsztyn, na wtorek 30 grudnia 1924 r.

Nr. 301.

O szkołach mniejszości niemieckich w Polsce.

W „Dzien. Berl.“ czytamy:

Nieraz już pisaliśmy na łamach naszego pisma o tem, że utyskiwania mniejszości niemieckiej w Polsce na rzekome upośledzenie tejże mniejszości w zakresie oświatowym są najzupełniej nieuzasadnione i mają na celu jedynie propagandę antypolską. Dla potwierdzenia tego faktu zamieszczamy poniżej dokładny wykaz szkół mniejszościowych w Polsce. Dane, dotyczące województwa śląskiego podamy z braku miejsca w jutrzejszym numerze.

Stan prawny publicznych szkół powszechnych z niemieckim językiem w b. zaborze pruskim oparty jest na traktacie z dnia 28 czerwca 1919 r. o mniejszościach oraz na rozporządzeniu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 10 marca 1920 r.

W myśl tych przepisów publiczne szkoły powszechne z niemieckim językiem nauczania mogą być tworzone w takich gminach, w których jest co najmniej 40 dzieci rodziców niemieckich, zamieszkałych w gminie i mających obywatelstwo polskie.

Zresztą do szkół niemieckich stosuje się te same ustawy i przepisy, które obowiązują ogólnie. Żadne ustawy lub rozporządzenia, dotyczące jakiegokolwiek ograniczenia szkół niepolskich w ogóle, a niemieckich w szczególności nie były nigdy w Polsce wydane.

Według stanu dnia 1 czerwca 1923 r. było publicznych szkół niemieckich w Okręgu Szkolnym Poznańskim 637, nauczycieli w tych szkołach 726, uczniów 37 510.

Pobory nauczycieli tych szkół wynosiły w roku budżetowym 1923 w przybliżeniu 72 721 000 000 mk., na wydatki rzeczowe tych szkół wydano w tym czasie z funduszy państwowych w przybliżeniu 288 000 000 marek.

Na zakładanie szkół zbiorowych niemieckich zezwala się, jeżeli spełnione ustawowe warunki.

Szkoły prywatne niemieckie są traktowane na równi z polskimi na zasadzie tych samych ogólnie obowiązujących ustaw i przepisów.

Stan szkół prywatnych w I-ym półroczu 1923—1924 był następujący: szkół typu powszechnego 25, typu wydziałowych 21 razem 46, liczba nauczycieli 94, uczniów 1618.

W Okręgu Szkolnym Pomorskim było w roku szkolnym 1923—24 publicznych szkół powszechnych niemieckich 186, klas 233, nauczycieli 232, dzieci 11 140. Nadto było w 80 szkołach 90 klas oddziałów dla dzieci niemieckich, których liczba wynosiła 4490. Publicznych szkół wydziałowych niemieckich było 2, klas 6, nauczycieli 13, dzieci 276.

Oddziałów niemieckich przy szkołach wydziałowych polskich było 12 z 10 nauczycielami i 223 dziećmi.

Prywatnych szkół typu wydziałowych było 5 (w Wejherowie, Golubiu, Jabłonowie, Radzynie, Grucznie.) w których było zatrudnionych 17 nauczycieli klas wstępnych 11, klas właściwych 20, dzieci w klasach wstępnych 103, w klasach właściwych 251.

W b. zaborze rosyjskim obowiązuje w stosunku do szkół niemieckich uchwała Rady Ministrów o szkołach powszechnych z językiem niemieckim nauczania z dnia 3 marca 1919 r.

W b. zaborze rosyjskim było publicznych szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w Okręgu Szkolnym Łódzkim 123, w których było 296 nauczycieli, 15 015 dzieci.

W Okręgu Szkolnym Warszawskim szkół 90, nauczycieli 97.

W Okręgu Szkolnym Białostockim szkół 3, nauczycieli 4, dzieci 167.

W Okręgu Szkolnym Wołyńskim szkół 20, nauczycieli 30, dzieci 1301.

Nadto w całym szeregu szkół w Okręgu Szkolnym Łódzkim i Warszawskim jest utrzymywany język niemiecki od drugiego a nawet od pierwszego roku nauczania jako przedmiot dla dzieci niemieckich, uczęszczających do szkół polskich.

Szkół niemieckich prywatnych w b. zaborze rosyjskim jest niewiele, a mianowicie tylko w Okręgu Szkolnym Warszawskim są cztery szkoły powszechne z 4 nauczycielami i około 160 dziećmi.

W b. zaborze austriackim istnieje publicznych szkół niemieckich w Okręgu Szkolnym Krakowskim 5, z 30 nauczycielami i 1258 dziećmi.

Szkół prywatnych jest w Okręgu Szkolnym Krakowskim 12, nauczycieli 27, dzieci 869.

W Okręgu Szkolnym Lwowskim szkół 41, nauczycieli 61, dzieci 3679.

(Dokończenie nastąpi.)

Wspaniała rocznica.

Dnia 25. grudnia br. minęło 900 lat od czasu koronacji króla Bolesława Chrobrego.

Przed 900 laty Bolesław Chrobry w pierwsze święto Bożego Narodzenia włożył koronę królewską na swoją skroń, koronując tem samem wielkie dzieło pracowitego, sławą wiekopomną okrytego żywota. Polska stanęła jako potężne mocarstwo żelazną wolą i potęgą idei Bolesławowej ufundowane. Obok cesarstwa rzymskiego wyrosło to nasze mocarne państwo lechickie jednocząc ludy słowiańskie w imię idei rzuconej przez Bolesława Chrobrego, która genialny ten twórca wcielił w życie i uczynił testamentem i wyznaniem wiary Polaków po wszystkie czasy i dla wszystkich pokoleń.

Rozpatrując dzisiaj ten wielki moment koronacji Bolesławowej, podnieśmy wszyscy dumnie czoło nasze, bo i my jesteśmy członkami tej wielkiej rodziny słowiańskiej, zjednoczonej przez Bolesława Chrobrego. Choć żyjemy dzisiaj pod panowaniem pruskim, łączymy się w duchu z rodakami, którzy rządzeniem sprawiedliwej Opatrzności rozpamiętują tę wspaniałą rocznicę w wolnej Ojczyźnie. W przekonaniu że tylko jedność narodom i społeczeństwom siły dodaje, powinniśmy właśnie my Warmiacy, wszelkimi siłami wykorzystać pomiędzy społeczeństwem naszym wszelką niezgodę. Powinniśmy się czuć jako członkowie jednej wielkiej rodziny, wtemczas żadna moc nie będzie w stanie nas złać.

Przegląd polityczny.

Polska.

Propaganda za Ligą Narodów.

Na zaproszenie i pod przewodnictwem p. ministra Thugutta odbywa się konferencja w prezydium rady ministrów z udziałem ministra Skrzyńskiego, ministra Sokała, posłów Dębskiego i Chacińskiego, sen. Buzka i prezesa towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów p. Federowicza oraz szeregu innych polityków i działaczy. Konferencja poświęcona była sprawie wzmoczenia propagandy na rzecz Ligi Narodów i roztoczenia akcji odczytowej i wydawniczej, celem zaznajomienia szerokiego ogółu z celami i zadaniami Ligi Narodów oraz z aktualnymi zagadnieniami, będącym przedmiotem obrad.

Pożyczka skarbu Państwa.

Warszawa. Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej w sprawie zaciągnięcia przez Skarb Państwa w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 25 milionów złotych w 8 proc. obligacjach komunalnych. W myśl tego projektu na podstawie art. 1 dział VI p. 3 oraz art. 2 ustawy z 31 lipca 1924 o naprawie skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego oraz zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 1924 r., upoważniony zostanie minister skarbu do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 25 milionów zł. w 8-proc. obligacjach komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego z celem podwyższenia kapitału zakładowego tego banku.

Pomoc siewna.

Na skutek przedstawień ludowych klubów poselskich oraz petycji różnych organizacji rolniczych p. Prezes Rady ministrów polecił zbadać stopień potrzeb ludności rolniczej w okolicach, dotkniętych nieurodzajem, oraz określić charakter i formy po-

trzebnej pomocy w zakresie dostarczenia na wiosną 1925 r. zboża na zasiew rolnikom tych okolic.

W wyniku przeprowadzonych badań p. F. ezes Rady Ministrów zdecydował przeznaczyć na pomoc siewną kwotę około 12 milionów zł., z czego 6 mil. zł. umieszczone będzie, jako lokata z zapasów kasowych w Banku Rolnym i z sumy tej wydawane będą rolnikom pożyczki do zwrotu po zbiorach, zaś drugie 6 mil. zł. wstawione będą do budżetu roku przyszłego, jako sumy podlegające zwrotowi w następnym okresie budżetowym t. j. w roku 1926-ym.

Dr. English nie żyje!

Czytamy w „Gazecie Gdańskiej“:

Śmierć nieubłagana wyrwała znowu z pośród tegich głową i sercem jednego z tych, co promienieli na najwyższym szczycie społeczeństwa i wyniesieni byli nawet do godności ministra Rzpl. Polski, chociaż na stanowisku tem szerokiej działalności z przyczyn nieobliczalnych i niezależnych rozwinąć nie byli w stanie. Zmarł Józef English, prezes Rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych i pozostawił po sobie żal głęboki nie tylko w samym Poznaniu, gdzie był główny warsztat pracy, lecz i w całej Polsce, gdzie znano i ceniło jego olbrzymie zasługi przy rozwoju finansowym jednego z najpoważniejszych Banków Polskich Banku Spółek Zarobkowych. Stargany pracą, w której nie znał wypoczynku i trawiony od niejakiego czasu ciężką chorobą sercową przagnął gdy już mu prawie sił nie stało, wypocząć i odetchnąć. Choroba rozwijała się jednakże coraz bardziej i gdy kilkanaście dni temu zmarła mu matka tu w Oliwie, — na pogrzeb swej rodziny przybyć już nie mógł. Dr. English pomimo choroby marzył wciąż jeszcze o wielkich planach, które powziął już podczas swej podróży do Ameryki. Podróż opisał tak zajmująco w swych „Kartkach z Podróży do Ameryki“—lanów swych niestety już zrealizować nie był w stanie, gdyż choroba złała wszystkie jego poczynania.

Polscy ministrowie w Paryżu.

Paryż. Ministrowie Targowski i Puławski opuścili Paryż po 3 dniowym, pobycie poświęconym badaniu rozmaitych szczegółów organizacji Instytutu Francuskiego w Warszawie, którego otwarcie ma nastąpić w styczniu. Obaj ministrowie wyrazili wielkie zadowolenie z przyjęcia, zgotowanego im przez sferę rządową i uniwersyteckie, które czynią wszystko możliwe, aby zaopatrzyć Instytut w konieczny materiał, a zwłaszcza w bibliotekę, która będzie obszerniejsza od bibliotek, istniejących już w podobnych instytucjach. Naogół można stwierdzić, iż wydano jaknajbardziej przychylnie zarządzenia w kierunku zadawalniającego rozwiązania spraw, mogących ułatwić zbliżenie umysłowe polsko-francuskie, którego wyrazem będzie Instytut Francuski w Warszawie.

Niemcy.

W obronie szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Król. Huła. Odbyło się tu zebranie miejscowego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich. Referat o szkolnictwie mniejszości narodowej wygłosił p. Szaliński który wykazał, jak wielką jest krzywda Polaków na polu szkolnictwa w Niemczech i jak wielkie przywileje pod tym względem posiadają Niemcy w Polsce. Na Górnym Śląsku utworzono 112 szkół niemieckich, to znaczy więcej, aniżeli potrzeba, gdyż z takiej liczby utworzonych szkół musiano zamknąć z powodu braku uczniów. Natomiast na Śląsku niemieckim jest tylko 19 polskich szkół i to na papierze, a powinno być przeszło sto. Zebrani uchwaliли odpowiednią rezolucję, domagającą się od p. Calondera, ażeby Polacy na Śląsku niemieckim byli tak traktowani na polu szkolnictwa, jak Niemcy na Śląsku polskim.

Masowe utaskawienia.

Berlin. Prezydent Rzeszy utaskawił z okazji świąt Bożego Narodzenia wielką liczbę przestępców politycznych. Z wiezień pruskich wypuszczonych zostaje przeszło 20 więźniów na skutek utaskawienia.

Wspólny krok niemiecki w Londynie, Paryżu, i Brukseli.

Berlin. Urzędowo podają do wiadomości że przedstawiciele dyplomatyczni w Londynie, Brukseli i Paryżu zostali zawezwani o zasięgnięciu informacji w sprawie odroczenia terminu ewakuacji strefy Kolońskiej, o której wspomnieli w Izbie Lordów min. Curcon w imieniu rządu angielskiego. Przedstawiciele niemieccy mieli przy tej okazji wskazać na powszechne wzburzenie całego narodu niemieckiego z powodu przesunięcia terminu i niedotrzymania przyrzeczeń ze strony ententy.

Londyn. Z ogłoszonego wczoraj po poł. urzędowego komunikatu wynika, że Chamberlain odpowiedział niemieckiemu ambasadorowi Stammerowi na jego zapytanie w sprawie ewakuacji strefy kolońskiej krótko, że ewakuacja jest w zupełności uzależniona od raportu komisji kontrolującej. Jeżeli raport wypadnie pomyślnie dla Niemców, natenczas można spodziewać się wycofania wojsk angielskich z Kolonii krótko po 10-tym stycznia.

Stresemannowcy rządzą przywrócenia flagi cesarskiej.

Berlin. Frakcja parlamentarna niemieckiej partii ludowej postanowiła wnieść do parlamentu 18 nowych wniosków, pomiędzy którymi znajduje się także wniosek o przywrócenie dawniej flagi cesarskiej o barwach czarnobiało-czerwonych, jako flagi państwowej.

Drugi wniosek domaga się przesunięcia wieku wyborców z lat 21 na 25. Wnioski te tłumaczone są w kołach politycznych jako dowód zupełnego zwrotu na prawo grupy Stresemanna.

Nota Niemiec do Ligi Narodów.

Dzisiejsze pisma publikują urzędowy tekst noty rządu Rzeszy do Ligi Narodów w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Nota stwierdza, że rząd niemiecki otrzymał odpowiedź od państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, do których w dniu 29 września wysłane było w tej sprawie memorandum niemieckie. Odpowiedzi te dały zapewnienie Niemcom co do udzielenia im miejsca w Radzie Ligi; co zaś do zastrzeżeń rządu niemieckiego, dotyczących art. 16 paktu Ligi Narodów, który omawia obowiązek państw należących do Ligi, do wystąpienia przeciwko państwu, uciekającemu się do wojny, odpowiedzi wymienionych państw jak stwierdza nota, są niezadawalające. Niemcy — jak głosi nota — są bezstronne, nie mogą więc zobowiązywać się do akcji, które zagrażałyby bezpieczeństwu państwa niemieckiego. Rząd niemiecki wyraża więc teoretycznie zgodę na wstąpienie do Ligi Narodów, które może jednak nastąpić tylko wówczas, gdy Liga Narodów wyrazi zgodę na zaśluszenie warunkom, o których powyżej była mowa.

Nota jest utrzymana w bardzo stanowczym tonie, a treść jej zdaje się wskazywać na to, że wejście Niemiec do Ligi Narodów nie nastąpi w najbliższym czasie.

Wyrok w procieście o obrazę Prez. Eberta.

Proces Eberta przeciw nacjonalistycznemu dziennikowi „Mitteldeutsche Zeitung“ Rothardowi, zakończył się skazaniem tego redaktora na trzy miesiące więzienia. Jednakże sąd w motywach wyroku orzekł, że oskarżony zostaje za obelgę a nie za oszczerstwo skazany. Przyczem stwierdzono, że prezydent Ebert dopuścił się zdrady kraju, gdyż wziął udział w kierownictwie strejkiem 1918 roku. Sąd nie rozpatrywał natomiast wcale, jakie tendencje

Nasze Kolendy.

Polskie kolendy i pastorałki należą do najcudowniejszych klejnotów pieśni ludowej w ogóle. Żadne inne na świecie nie mogą się z nimi porównać ani pod względem oryginalności, ani piękności i liczby. Jest to skarb prawdziwy z którego możemy i powinniśmy być dumni.

Co za bogactwo nastrojów, ile czystego, nawnego uczucia odbija się w tych poemacikach polskich, — polskie nawskroś.

Ci betlejemscy pasterze z imiona Kubów, Maćków i Kazimierzów, godni są stanąć obok wizji Corregia i Fra Angelica da Fiesole. Są oni wyrazem tej specyficznie polskiej ideologii chrześcijańskiej, która tak niezrównanie scharakteryzował Sienkiewicz, kładąc w usta jednego ze swych bohaterów pobożny wyrzut za to, że się ten Pan Jezus nie w Polsce, lecz wśród tych szkaradnych barbarzyńców urodził którzy Go uszanować nie umieli, umęczeni do krzyża przybyli, — wówczas gdy w Polsce mógłby być nie tylko w dostatki opływać, ale nawet indygenat używać.

Naukowego studjum, poświęconego specjalnie zbadaniu naszych kolend zdaje się, że nie posiadamy. Niewątpliwie powstawały one stopniowo przechodząc rozmaite ewolucje, zanim ustaliły się w formach dziś nam znanych.

O autorach tekstów nic nie wiemy, melodie zaś zapożyczone są przeważnie z dawnych utworów tanecznych. I tak np. może nie wszystkim wiadomo, że melodia najbardziej znanej kolendy „W żłobie leży“ była podobno znaną na dworze Władysława IV. polonezem. Polonezem była pierwotnie również i pełna mistycznych nastrojów melodia: „Bóg się rodzi“. Wybitne cechy mazurowe zachowały się po

Ebert tam reprezentował: popierające strejk czy też przeciwne strejkowi. Sam więc udział w strejku uznał sąd magdeburgski za zdradę kraju. Wywołało to w prasie lewicowej burzę, która bardzo krytykuje wyrok a w szczególności niedopuszczalny sposób prowadzenia procesu. Ebert, jak również i prokurator wnieśli natychmiast zażalenie nieważności i sprawa odbędzie się prawdopodobnie poraz wtóry, przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku. Prasa prawicowa triumfuje z powodu tego wyroku.

Kanclerz Rzeszy o ewakuacji strefy Kolońskiej.

Kanclerz Rzeszy Marks udzielił wywiadu przedstawicielowi „Koelnischen Volkszeitung“ w sprawie ewakuacji strefy kolońskiej. Na wstępie kanclerz dał wyraz niepokojowi, jaki wywołuje w nim zamiar przedłużenia okupacji strefy kolońskiej poza termin przewidziany w traktacie wersalskim. Następnie wskazuje na łączenie tej sprawy ze sprawozdaniem międzysojuszniczej komisji kontrolującej. Kanclerz wyraża ubolewanie, że aljanci nie chcą opróżnić strefy kolońskiej, mimo, iż sprawozdanie wspomnianej komisji nie zostało jeszcze ukończone. Fakt ten będzie przekreśleniem wszystkich tych wyników polityki porozumienia, których wyrazem była tegoroczna konferencja londyńska i umowy podczas niej zawarte. Już sam fakt łączenia sprawy ewakuacji z kwestią rozbrojenia jest, zdaniem kanclerza, dowodem, że aljanci powracają do polityki sankcji.

Przechodząc do sprawy rozbrojenia, kanclerz powtórzył wywody zamieszczone w komunikacie urzędowym oraz w nocie do Ligi Narodów, które mają świadczyć, że różnice zdań w tej sprawie między komisją kontrolującą i władzami niemieckimi nie noszą tego charakteru, któryby uprawniał do okupowania obszarów niemieckich. Z tego względu należy przypuszczać że właściwym momentem opóźniającym ewakuację strefy kolońskiej, jest fakt okupowania części Zagłębia Ruhry, który wymaga utrzymania wojsk aljanckich w strefie kolońskiej.

Rosja.

Otwarcie portów rosyjskich dla okrętów francuskich.

Moskwa. (Pat.) Pisma tutejsze donoszą, na podstawie not, wymienionych między Cziczerninem a Herriotem, począwszy od dnia dzisiejszego, wszystkie porty rosyjskie są otwarte dla okrętów francuskich a porty francuskie dla okrętów rosyjskich.

Anglja.

Zgon Buchanaana.

Londyn. Zmarł b. angielski ambasador w Petersburgu sir George Buchanaan.

Londyn. (Pat.) Zmarły tuaj wczoraj sir George Buchanaan chorował już od kilku tygodni i zmarł po operacji, której poddał się niedawno. W służbie dyplomatycznej Buchanaan spędził lat około 50. Za zasługi położone na tem polu dla kraju, wyróżniony został nominacją na członka królewskiej Rady Tajnej. W r. 1919, po powrocie z Petersburga, mianowany został ambasadorem angielskim w Rzymie, gdzie przebył dwa lata.

I tam się na nich poznali.

Londyn. (AW.) Turecki Minister Spraw Zagr. zawiadomił ambasadora sowieckiego, że będzie zmuszony wydrzeć z Turcji znaczną część członków ambasady i cały skład handlowej misji sowieckiej, gdyż dyplomaci sowieccy zajmują się wyłącznie propa-

dzisz dzień melodie kolend: „Lulajże Jezuniu“, pokrewnej jej „Dnia jednego“, oraz przedewszystkiem „Hej w dzień narodzenia“.

Teksty o charakterze wesołym są niewątpliwie dziełem domorosłej poezji. Wskazują na to wyraźnie takie np. ustępy jak:

„Nie zaraz się podźwignęli,
Bo byli bardzo zasneli,
Ale ich potrochu wziął za czuprynę,
By wstali powitać Boga-dziecinę“.

Kazmierz bowiem wszystko słyszał,
Bo na słomie w budzie dyszał,
Ale nam od strachu nie chciał powiedzieć,
Na Maćka wskazywał: ten musi wiedzieć!“

Albo:

„Kuba nieborak nierychło przybieżał,
Spięszno, ni tak, ni siak, wszystkiego odbieżał
Nie miał Panu co dać,
Kazali mu śpiewać
Hej kolenda, kolenda.

Dobył tak wdzięcznego głosu baraniego
Aż się Józef starz przestraszył od niego —
Już uciekać myśli,
Ale drudzy przyszli.“ — itd.

Natomiast takie teksty, jak: „Wśród nocnej ci-
szy“, „Aniół pasterzom mówił“, „W żłobie leży“,
przedewszystkiem zaś „Bóg się rodzi“, wskazują na
wyższe aspiracje. Zwłaszcza ten ostatni, zawierający
mystyczne dociekanie na temat „A słowo ciało się stało“,
jest utworem głębszego umysłu i niepospo-
litego poety. Autor rozważając cud wcielenia się slo-

gandą w Turcji oraz w krajach sąsiednich. Ambasador sowiecki wyjechał do Moskwy, celem porozumienia się z Cziczerninem w tej sprawie.

Włochy.

Mussolini ogłosi nowe wybory.

Paryż (AW). Niespodzianka jaką sprawił Mussolini swoim zwolennikom i przeciwnikom zapowiadając wnesienie nowej ustawy wyborczej i rozpisanie wyborów na wiosnę stanowi przedmiotem bardzo obszernych komentarzy w prasie. Prasa prawicowa zachwyca się zrecznością Mussoliniego, który okazał się taktikiem niezrównanym, lecz przestrzega przed zbyt optymistycznym. Większość Mussolini uzyskał lecz potem będzie zależny od szeregu czynników parlamentarnych, które skrepią jego dotychczasową swobodę. Prasa lewicowa utrzymuje, że nieznaną jest treść ordynacji wyborczej. Mussolini za wszelką cenę będzie się starał przeprowadzić ordynację która zapewni mu użycie nadzwyczajnego terroru podczas wyborów. Najpewniejszy system, jaki ciągłymi wyborami narażając fundusze opozycji na wyczerpanie a przewodców na fizyczne i moralne zmęczenie.

Paryż. (AW). Treść reformy wyborczej wyłożył Mussolini na jednym posiedzeniu Rady Ministrów zobowiązując wszystkich kolegów ministerjalnych przysięgą do zachowania tajemnicy.

Nowa ordynacja wyborcza we Włoszech.

Rzym. Prasa włoska przyjmuje z zadowoleniem przedłożone przez Mussoliniego na ostatnim posiedzeniu Izby projekt nowej ustawy wyborczej. Po bliższym rozpatrzeniu się tej ustawy nie trudno dostrzedz, że opiera się ona zasadniczo o dawniejszą ordynację wyborczą i wprowadza znowu system wyborów w poszczególnych prowincjach na poszczególne kandydatów. Dyskusje nad projektem tym rozpoczną się już 3-go stycznia, w którym to dniu zbiera się Izba na pierwsze poświęczone zebranie. Wysłanie tak ważnego zagadnienia w chwili obecnej, gdy zaczynano występować z coraz bardziej zaciętkimi atakami przeciw Mussoliniemu, oznacza odwołanie niebezpieczeństwa rozpetania jeszcze ostrzejszej walik przeciw faszizmowi. Izba będzie zbytnio zajęta ordynacją wyborczą, aby miała możliwość prowadzenia sporów w sprawie innych zagadnień. Większość Izby z zadowoleniem przyjęła projekt nowej ordynacji wyborczej, po stronie zwolenników Salandry i Giolittiego nie brakło objawów niezadowolenia. Istota nowej ordynacji polega na tem że każdy okręg wyborczy wybiera tylko jednego kandydata. Kto otrzyma największą liczbę głosów, zostaje wybrany.

Bulgaria.

Uroczystości Sinkiewiczowskie w Bułgarii.

Sofia. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w Bułgarii uroczystości sinkiewiczowskie. We wszystkich szkołach urządzono poranki i odczyty poświęcone Sienkiewiczowi, przyczem rozdawano portrety i tworzy Sienkiewicza. W kościele w Sofii odprawiono uroczyste Requiem w obecności członków dworu, rządu, parlamentu ministra oświaty, personelu dyplomatycznego misji wojskowych towarzystwa polsko-bułgarskiego i kolonii polskiej. Chór Towarzystwa śpiewackiego odśpiewał: „Boże coś Polskę“. W uniwersytecie odbyła się uroczysta akademja.

wa, konstatuje cały szereg przeciwności, niepojętych dla ludzkiego umysłu:

Bóg — się rodzi,
Moc — truchleje,
Pan niebiosów — obnażony,
Ogień — krzepnie,
Blask ciemnieje,
Ma granice — Nieskończony....

Wzgardzony — okryty chwałą,
Śmiertelny — Król nad królami,
A słowo — ciałem się stało
I mieszkało między nami“.

A ileż czystej poezji mieści się w ostatniej zwrotce tej wspaniałej pieśni:

„Podnieś rękę Boże dziecie,
Błogosław krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę Swą siłą.

Dom nasz i majętność cała,
I twoje wioski z miastami!...
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami“....

Osądzenie czystej, estetycznej wartości tego rodzaju perel uczucia, co nasze kolendy, nie jest dla Polaka łatwym. W umyśle każdego z nas kojarzą się one za bardzo z przeżyciami osobistych wspomnień — dla wielu są niejako symbolami najbardziej błogich i świętych chwil przeszłości.

Auton

Spóźniona okazja.

Iluż ludzi mogłoby mieć dziś byt zabezpieczony, gdyby nadarzająca się niegdyś okazję umieli dostatecznie wykorzystać. Wiem napewno, iż zwłaszcza pośród Polaków jest bardzo mało takich ludzi, którzy nie mogą narzekać na straty materialne poniesione w ostatnich latach. Przedewszystkiem jeszcze dziś odczuwa każdy Polak na Warmji i Mazurach czasy inflacji marki papierowej. Jego majątek stopniał, czy to w banku czy zachowany w domu, tak iż dziś trzeba od nowa rozpocząć gospodarke i ciulać grosz potrzebny na starość. Jednakowoż i w tych najgorszych dla nas czasach byli tacy, którzy nietylko swój majątek umieli ochronić przed zagładą, lecz go podwoili i potroili. Większość tych ludzi spekulowała ze swym majątkiem nierzetelnie na szkodę państwa i ogółu. Ci ludzie, tak zw. paskarze, żałują jeszcze po dziś dzień tego obfitego żniwa podczas spadku marki. Jest atoli wiele ludzi, którzy i w podobny sposób uratowali swój grosz przed utratą wartości. Byli to ludzie, którzy umieli pa trzeć w przyszłość i oszczędzono grosz dobrze założyli, kupując nieruchomości, maszyny rolnicze, naprawiając braki przy domach i gospodarstwach. Gdybyśmy byli wszyscy z tej okazji skorzystali, to byśmy obecnie nie potrzebowali tyle narzekać na nasze straty.

Nie chcę się tu dalej rozwodzić o prywatnej spóźnionej okazji, gdyż chodzi mi przedewszystkiem o wskazanie na błędy popełnione w naszym gospodarstwie społecznym. Bowiem sprawa narodowa powinna się opierać na realnych podstawach gospodarczych. W przeciwnym razie nie zdołamy naszego bytu na stałe zabezpieczyć, zwłaszcza gdy wszelkie instytucje gospodarcze naszych wrogów o potężnej sile materialnej tak jak dotąd przeciw nam pracować będą. Ze tymczasowe sukcesy polityczne nie powinny nas wprowadzić na fałszywą drogę o tem powinniśmy nas przekonać wybory 4 maja i 7 grudnia.

Mamy wiele dowodów, że wrogowie nasi zwalczają przedewszystkiem nasz nieznaczący ruch gospodarczy i to powinno nam wystarczyć, aby właśnie w tym kierunku opór stawiać. Bojkotowanie nas gospodarce przez przeciwników tak daleko doszło, że pewne banki odmawiają przyjmowania weksli, podpisanych przez Polaków, obywateli niemieckich. Pisma niemieckie stawiają pod pręgierz kupców niemieckich, ogłaszających w piśmie polskich, lub osoby kupujące od kupca Polaka. Gdy Polak kupuje jakąś nieruchomość, wtenczas kupno to przyjąć może tylko wtenczas do skutku, gdy sprzedający nie jest poinformowany o polskości reflektanta, lub gdy przepłaci wartość obiektu. Znamy liczne takie wypadki, wskazujących na niemożliwość pracowania z instytucjami gospodarczymi naszych wrogów. I dla tego powinniśmy stworzyć nasz własny aparat gospodarczy, któryby nas uchronił od bojkotu przeciwnika. Nie powinniśmy z dala patrzeć na rozwinięty handel drzewny między Pr. Wschodnimi a sąsiednią Polską. Nie powinniśmy dopuścić w przyszłości do tego, ażeby właściciel tartaku na Mazurach, pracujący drzewem polskim wydalął z pracy robotników za to, że uchodzą otwarci za Mazurów - Polaków.

Przedewszystkiem polepszyć należy byt małych rolnych gospodarzy i robotników, w których tutejsze społeczeństwo polskie przeważnie się składa. Gospodarz małorolny już przed wojną walczył z trudnościami gospodarzami. Jego dola pogorszyła się bardzo po wojnie, ponieważ podatki podniosły się do horendalnej wysokości, wszystkie przybory gospodarcze podrożały, nawozy sztuczne na wskutek zobowiązań traktatu wersalskiego stały się poszukiwanymi a przeto w cenie wygórowanymi. Niemieckie spółki i towarzystwa gospodarcze starają się o zaspokojenie zapotrzebowań przedewszystkiem swych członków, agrariuszy, a małorolny tylko wtenczas od agrariuszy coś otrzyma, gdy się im podporządkuje.

Stosunki te doprowadziły tak dalece, że lud nasz, który dotychczas mimo wszystko nie zaparł się swej polskości, stoi przed ruiną. Myli się ten, kto twierdzi, że my Warmjacy nie jesteśmy idealistami. Słyszałem już często, że się nas pod tym względem krytykuje. Nietylko pojedyncze osoby, lecz i pisma w kraju ten zarzut nieraz podnoszą. Lecz powiedzcie nam, cóż mamy czynić, gdy potrzebujemy nagle małą sumkę pożyczki, lub zarobku... czy nam za przykładem półgermanizowanych rodaków prosić wroga i wżamian za miską soczewicy zaprzeczyć się swego narodu? Nie! tego my nigdy nie uczynimy — wolimy powoli zginąć, niż sprzedać nasz honor.

Tak dalece podupadliśmy gospodarczo wskutek spóźnionej okazji. Wtenczas gdy po plebiscycie się nasz los rozstrzygnął, mieliśmy niezapominać, że musimy tu żyć, acz na zgnę naszą czyha wróg germanizator; a jeżeli chcemy żyć, to potrzebujemy wszystkiego tego, co do życia jest potrzebem. Jako samym chlebem tylko, tak i samym słowem człowiek żyć nie może. Wtenczas było jeszcze łatwiej sprawę narodową postawić na podstawie realnej, bo mieliśmy kilku kupców i większych posiadaczy, którzy mogli pomóc w niejednym; lecz dziś oni znajdują się w Polsce. Druga okazja nadarzała się nam z początkiem roku 1924 gdy przeszlismy do gospodarki walutą złotą. Wtenczas wszystkie instytucje walczyły z trudnościami finansowymi, lecz zdołały z czasem wybrnąć z trudnego położenia. W tym czasie nasze banki położyły się do snu i śpią do dziś dnia, a kupcy polscy i gospodarze stoją przed konkursem.

Nie jest może jeszcze zapóźno uratować przynajmniej cośkolwiek na polu gospodarzem, ale trzeba natychmiast pomyśleć o tem i w czyn to wprowadzić. Nie możemy pozwolić na to, aby lud polski na Warmji, Powiślu i Mazurach zubożał zupełnie. Ten lud nie jest taki zły, jak niektórzy uważają, lecz szerokie masy tego ludu nie są na tyle uświadomione, żeby wołały raczej w nędzę zginąć, aniżeli poddać się swym chlebodawcom-germanizatorom.
Niewiadomski.

Wiadomości kościelne.

Wystawa Misji Katolickiej w Rzymie.

Rzym. Papież dokonał dzisiaj uroczystej inauguracji wystawy misji katolickiej w obecności 24 kardynałów korpusu dyplomatycznego Stolicy św., biskupów i wyższych dygnitarzy dworu papieskiego. Przewodniczący komitetu generalnego kardynał van Rossum wygłosił przemówienie, na które odpowiedział papież, wysławiając działalność misjonarzy, którzy nieśli cywilizację i wiarę chrześcijańską w najbardziej oddalone części świata. Wystawa — mówił papież — zostaje otwartą w przeddzień Bożego Narodzenia i roku świętego tak, że tłumy, które przybędą do Rzymu będą mogły nabrać pojęcia o tem, czem są misje katolickie. Papież wezwał wiernych do pomagania misjonarzom modlitwą i ofiarami i zakończył, udzielając zebrany błogosławieństwa. Następnie papież zwiedził wszystkie pawilony wystawy, wyrażając uznanie organizatorom wystawy i wystawcom.

KRONIKA.

Olsztyn dn. 29 grudnia 1924 r.

Kalendarz na wtorek: Sabina, Eugen.

Wschód słońca o godz. 8,14, zachód o godz. 3,52.

— **Po świętach.** Minęły piękne święta Bożego Narodzenia. Pogasty światła choinki i czeka nas znów twarde życie codzienne. Coprawda mieliśmy święta bez śniegu, lecz pogoda była piękna. Radość i uciecha panowała w sercach młodszych i starszych. Przyjmowano gości, krewnych i znajomych, którzy przybywali z bliska i z daleka, aby w gronie rodzinnym spędzić święta. Wesoło rozlegał się śpiew naszych pięknych koled nuconych wieczorem pod choinką. To wszystko teraz minęło i czeka nas znówu praca i trud, rzeczywistość życia codziennego.

Z dziedziny kościelnej zasługują na wymienienie przedewszystkiem przepiękne świątynie oraz śpiew czterogłosowy naszych koled, który w pierwsze święto się rozlegał w Olsztynie w kościele św. Jakuba wczesnym rankiem a w Sztumie podczas sumy. Dokonano dzięki wysiłkom grona ludzi chętnych do śpiewu pięknego czynu ku chwale Bożej i ku pokrzepieniu serc naszych.

— **Zebrania pod gołem niebem i obchody publiczne zezwolone.** Władze pruskie zniosły zakaz uniemożliwiający zebrania pod gołem niebem i obchody publiczne. Odnośny zakaz wydano swego czasu z powodu wyborów do parlamentu niemieckiego i sejmiku pruskiego. Obecnie, po wyborach, zakaz byłby niejako ograniczeniem praw obywatelskich, więc go zniesiono.

— **Obniżenie niektórych opłat pocztowych.** Rada administracyjna poczt niemieckich obradowała w zeszłym tygodniu nad projektem dotyczącym obniżenia niektórych opłat pocztowych. Rada administracyjna przewiduje następujące zmiany: Listy z wyjązajne ponad 250 do 500 gramów mają kosztować 30 fenigów. W ruchu czekowym (Postscheckverkehr) przewiduje się następujące opłaty: do 25 marek 10 fenigów, ponad 25 do 100 marek 15 fenigów, ponad 100 do 250 marek 20 fenigów, ponad 250 do 500 marek 30 fenigów, ponad 500 do 750 marek 40 fenigów, ponad 750 do 1000 marek 50 fenigów, ponad 1000 marek 60 fenigów. Opłaty za telegramy mają wynosić: w ruchu zamiejscowym za każde słowo 10 fenigów (dotychczas 15 fen.), w ruchu miejscowym za każde słowo 5 fenigów (dotychczas 7½ fen.). telegramy listowe za każde słowo 5 fenigów (dotychczas 10 fenigów). W ruchu telefonicznym zostaną zaprowadzone pewne ulgi płatnicze. Opłaty z granicnie ulegną także pewnej zmianie. Listy zwyczajne do 20 gramów kosztować będą 25 fenigów, za każde dalsze 20 gramów 15 fenigów więcej. Za pocztówki 15 fenigów. Zmiany w ruchu listowym, pieniężnym i telegraficznym mają być zaprowadzone od 1 stycznia 1925, zaś zmian w ruchu telefonicznym od 1 lutego 1925 r.

— **Uwartościowanie oszczędności.** Trzecie rozporządzenie podatkowe postanawia, że uwartościowanie wkładek oszczędnościowych w publicznych kasach (w powiatowych i miejskich kasach oszczędności) nastąpić może jedynie w wypadkach, w których zgłoszono uwartościowanie do 31. grudnia 1924 roku. Uzupełniającem rozporządzeniem z dnia 4. grudnia b. r. przedłużono tenże czasokres do 31. marca 1924 r. Kto nie zgłosi swych pretensji na czas, traci zupełnie prawo do uwartościowania. Rozporządzenie powyższe nie dotyczy wkładek w prywatnych kasach np. w kasach zaliczkowych, bankach przymysłowych i w wiejskich kasach oszczędności i pożyczkowych. W tych to kasach wkłady oszczędnościowe nie będą uwartościowane.

Rozmaitości.

Zwycięstwo samochodów nad koleją.

Amerykańskie środki komunikacyjne muszą zdumiewać każdego Europejczyka. W miastach olbrzymi ruch automobilowy. Auto należy dzisiaj do tak niezbędnych sprzętów w Ameryce, jak telefon. Według ostatnich obliczeń w Kalifornji np. na sześć milionów mieszkańców istnieje dwa miliony samochodów. Ponieważ między tą liczbą ludności znajdują się także dzieci, prawdopodobnie więcej jest takich osób, które posiadają po kilka aut, aniżeli takich, którzy nie posiadają żadnego. Egzaminów na kierownictwo autem w Ameryce nie znają. Każdy kupuje sobie auto i może je prowadzić na własną odpowiedzialność. Jeżeli mimo to stosunkowo nie wiele jest wypadków, to tylko dzięki temu, że publiczność należyście jest wydiscyplinowana i posłuszna na każde skinienie policjanta, który niezmordowanie kieruje ruchem ulicznym. W pobliżu szkół muszą tuta bezzwłędnie jechać wolno.

W Ameryce istnieje ogromne przestrzenie. Z tego względu auto bywa tam kupowane nie dla rozrywki, ale z rzeczywistej potrzeby. Ciekawem jest, że koleje nie rozwinęły się w tym samym stopniu, co automobilizm.

Są wprawdzie pacjagi, które jadą dobrze, ale znajduje się też wiele pociągów pośpiesznych i luksusowych, pozostawiających bardzo wiele do życzenia. Nierzadkie też są na kolejach opóźnienia. Podobnie jak technika jazdy, bardzo różnorodna jest też obsługa w wozach jadalnych.

W jednych pociągach można w jadalni otrzymać wszystko jak w najwykwintniejszym hotelu, w innych jedzenie jest zupełnie kiepskie, ale zato we wszystkich pociągach ma się inne wygody, których europejskie koleje nie znają. Zaledwie podróżny zjawia się w przedziale, zjawia się murzyn, zawieszka płaszcz, umieszcza kapelusze w torbie papierowej. Jeżeli jedzie się w „apartamencie“, posiada się przedział dla samego siebie, nie nocuje się na wspólnej sypialni, oraz posiada się własną umywalnię. Wszystkie umywalnie i klozety są bardzo czyste.

W każdej umywalni znajduje się tużin czystych ręczników, mydło zawinięte w papier i ma się do dyspozycji wodę zimną, gorącą i wodę z lodu. W każdym wagonie oprócz tego znajduje się zbiornik z wodą z lodu do picia i papierowe kubki, które po napięciu się wody wyrzuca się do kosza. W „apartamencie“ jest zupełnie zwindnym i można palić w wagonach wspólnych natomiast palić nie wolno i kto chce palić musi przejść do specjalnej palarni. Przy wielu pociągach istnieją także osobne gabinety dla piszących czytających. W wielu pociągach znajdują się łazienki, a prawie wszystkie pociągi mają fryzjernie. Każdy wagon posiada własne nazwisko ponieważ Amerykanie są tego zdania, że łatwiej jest zapamiętać sobie jakąś nazwę aniżeli cyfrę.

Pewną plagą na kolejach amerykańskich stanowią przekupnie. zjawiający się co pewien czas, to z albumami, to z cukierkami, z cygarami, z kartami, z widoczkami i t. p.

W Ameryce podróżuje się długo: trzy, cztery, sześć dni, ale podróż ta nie meczy tak jak podróże w Europie, chyba gdy słońce zanadto rozpali wagon, wtedy mimo wentylatorów, mimo ruchu pociągu i chłodzenia się lodem, podróż jest nadzwyczaj uciążliwa.

Dyplomaci sowieccy muszą żyć skromnie.

PVrzywódcy komunizmu, przedstawiciele i rzecznicy proletariatu żyją w przepychu nie ilucującym zupełnie z „demokratycznym“ charakterem ideologii socjalistycznej.

Zwłaszcza przedstawiciele sowieccy zagranicą pozwalali sobie na takie zbytki, że wywołało to poprostu zgorszenie, co odbiło się głośnie echem aż w Moskwie.

Wśród wszystkich zagranicznych przedstawicieli Rosji sowieckiej największym zbytkiem grzeszył poseł sowiecki w Anglii Rakowski.

To też centrala Egzekutywy sowieckiej w Moskwie wydała obecnie okólnik do wszystkich poselstw i misyj zagranicznych, w których wyraża życzenie, by przedstawiciele Sowietów tak w życiu domowym jak też w wykonywaniu czynności, związanych z ich charakterem dyplomatycznym, kierowali się skromnością i prostotą.

Mają się oni odsunąć od wszelkiej ceremonji wyłączone zewnętrznych, unikać pompatycznych pochodów i czysto reprezentacyjnych zebrania.

Tak więc pp. Rakowscy, którzy nie wiali się wziąć udziału kilkakrotnie w uroczystościach i przyjęciach dworskich w Buckingham Palace i którzy już przygotowali się do ponownego otwarcia salonów w poselstwie sowieckim w Chesham House, będą musieli znacznie ograniczyć program swych reprezentacyj oficjalnych, choć bywały one jedną z atrakcyj sezonu londyńskiego.

Ruch towarzystw.

Butryny. Zebranie i obchód gwiazdkowy Tow. Młodzieży na parafje Butryńskiej odbędzie się w Nowy Rok w Chobrowie o godz. 4-tej w zwykłym lokalu. Należy przynieść Śpiewniki kościelne na zebranie.
Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk w Olsztynie.
Drukiem i nakładem Joanny Pięniżny w Olsztynie.

Für Wahrheit, Recht und Freiheit.

Wie Wilhelm darbt.

Nur das Leben einer vornehmen Guts herrschaft!

In der konservativ-deutschnationalen „Kreuz-Zeitung“ fand sich kürzlich eine Schilderung des Lebens der Familie Wilhelms des Letzten in Doorn, darin heißt es:

Wie jeder Unterrichtete weiß, entspricht der Lebenszustand der beiden Majestäten im Haus Doorn der Haushaltung einer vornehmen Guts herrschaft; das Personal ist auf das äußerste eingeschränkt. Die Mittel zur Unterhaltung des Doornes Besitzums und Bestreitung des Haushalts müssen zurzeit vollkommen aus den von der preussischen Regierung seinerzeit überwiesenen Geldern entnommen werden und reichen die Zinsen trotz sparsamster Wirtschaft und dauernder Einschränkung nicht annähernd zur Deckung der laufenden Ausgaben aus, da das aus Deutschland herübergekommene Geld zu einem sehr beträchtlichen Teil der Inflation verfallen ist, so daß jährlich auf das Kapital zurückgegriffen werden muß. Wie bekannt, ist das ganze übrige Vermögen des Kaisers und der

königlichen Familie noch immer von dem preussischen Staat beschlagnahmt. Das Finanzministerium zahlt aus den Erträgen nur einen monatlichen Pauschbetrag von 50 000 M. der bei der großen Zahl der unterhaltungs berechtigten Mitglieder des königlichen Hauses (über 40 Personen) nur knapp genügt, um den notwendigsten Aufwendungen für Lebensunterhalt, Wohnung, Personal, Verwaltungskosten Steuern, Gerichtskosten usw. gerecht zu werden. Auch der Besitz der Kaiserin in Deutschland ist nicht so bedeutend, um unter den jetzt bestehenden Steuerhältnissen über die Bedürfnisse ihrer fünfköpfigen Familie hinaus nennenswerte Erträge abzuwerfen.

Diese ganze Schilderung von dem „kärzlichen Leben einer vornehmen Guts herrschaft“ geschieht nur zu dem Zwecke, um versichern zu können, daß Wilhelm keine Weichnachts spenden nach Deutschland schicken kann.

Sehr gut! Aber sonst ist die Darstellung sehr einseitig und darum falsch. Denn erstens hat Wilhelm von Preußen die Mittel bekommen, um sich die Guts herrschaft Doorn zu kaufen. Zweitens hat der preussische Staat ihm aus beschlagnahmten Beständen über-

reichlich die Einrichtung dazu an Möbeln, Silbergeschirr und so weiter geliefert. Drittens erhielt der Kronprinz, der mit seinen Kindern doch wohl auch zu den 40 Personen gehört, die „Herrschaft Oels“ ausgeliefert, die nicht weniger als 14 große Güter mit Vorwerken und Forstereien umfaßt. Weiter haben Mitglieder der Familie Hohenzollern auf dem Prozeßwege ganze „Herrschaften“ sich ausliefern lassen. Und zu allem zahlt der preussische Staat monatlich (!) die runde Summe von 50 000 M. so daß auf jeden Zöllnersproß jetzt schon ohne die Erträge der Güter mehr als 1000 Mark für den Monat kommen.

Etwa zehn Arbeiterfamilien mit rund 50 Personen in Deutschland müssen sich mit monatlich 1000 M. durchschlagen. Die Hohenzollern aber, die jeder im Monat soviel an Bargeld bekommen wie zehn fünfköpfige Arbeiterfamilien, daneben aber noch die großen Einkünfte aus den ihnen überwiesenen Liegenschaften, Klagen Stein und Bein, weil sie nur das kümmerliche Leben einer vornehmen Guts herrschaft führen können.

„Vorwärts“.

Sztuczne kwiaty

dla dekoracji

kościółów i pomieszczeń

poleca

Max Gundermann

Salon kwiatów — Ulica Górna.

Jaja, zające

jak i żywy drób

kupuje stale

Paweł Neumann, Wartembork,

Hurtownia jaj, drobiu i dziczyzny.
Telefon nr. 55.

Obrączki ślubne

w każdym wykonaniu po niskich cenach zegarki, towary złote i srebrne.

Reparacje pod gwarancją wykonuje

A. Künzel, zegarmistrz

Dworcowa 93, przy moście dragońskim.

4 manerie (roswerki)

25, 15, 12 i 8 cent, ciężkie,

8 młóckarń

od 75 mk. począwszy,

5 śleczkarń

6, 7, 8, 10½ i 12 cali szerokie,

2 młynki śrutowe

3 wialnie

3 ślepacze buraków

używane, lecz dobrze naprawione

odda tanio

L. Kunath, Olsztyn.

Poszukuje się od 1. 4. 25 lub przedzej:

włodarza z zaciężnikami,
stelmacha z zaciężnikami
fornala z zaciężnikami
stróża z zaciężnikami.

Dom. Cygusy

stacja Mlecewo, pow. Sztumski.

Kupuję każdą ilość zielonych

szyszek sosnowych

i placę za centnar 8 marek.

M. Kamiński

skład owoców, Plac Bellana 8.

OBWIESCZENIE

Ubania, paletoty, spodnie, koszule, wyroby futrzane, kalesony, buty wojskowe i obuwie dla kobiet pluszowe damskie, suknie, bluzki, mikroskopy dla rewizora mięsa itd. sprzedaje bardzo tanio

Skład starych rzecezy

Weiss

ul. Jakóba 9. — Telefon 886.

Figury Świętych

polecamy po poniższych cenach dopóki zapas starczy.

Opakowanie, jak skrzynie itd. oblicza się osobno Wysyłka za poprzednim nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką. Na życzenie postaramy się o brakujące lub większe wielkość.

Wysokość figur:	30	40	50	60	70	80 cm.
Serce P. Marji	4.00	6.50	9.00	13.00	26.00	— mk.
Serce P. Jezusa	4.00	6.50	9.00	13.00	26.00	— „
Błogosławiące Dzieciątko	—	—	9.00	—	—	— „
Królowa Niebieska	—	—	11.00	—	26.00	— „
M. Boska Różańcowa	—	—	—	—	26.00	— „
Niepokolana	4.00	6.50	—	—	—	— „
M. Boska z Lurd	4.00	6.50	11.00	13.00	—	— „
Św. Józef	5.00	8.00	—	—	—	— „
Św. Antoni	5.00	8.00	11.00	15.00	—	45.00 „
Św. Franciszek	4.00	6.50	—	—	—	— „

Aniołki, 27 cm. para 5 mk. Aniołki, 18 cm. para 3 mk.

Księgarnia J. Pieniężnej, Olsztyn

ul. Dolno Kościelna (Unterkirchenstrasse)

lub

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Olsztyn, ul. Myńska (Mühlensstr. 2).

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone.

Cena 1 mk.

Do nabycia w Koleg. Gazety Olsztyńskiej.

Zeitungs-Bestellungs-Formular!

Ich bestelle hiermit für den Monat Januar 1925 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein und zahle 1.60 Goldmark sowie 40 Pfg. Bestellgeld.

Imię i nazwisko:

(Vor- und Zuname)

Miejscowość:

(Wohnort)

Obige 2.00 Mark erhalten zu haben, bescheinigt!

Postamt.